Krakow 1

Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na miesiąc marzec 1924 r. na poczcie: **1282800,—** mk. wekspedycji: **1000000,—** mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łam. jeden milim. w wys. 3 grosze p. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok VI | **Września, czwartek, dnia 20 marca 1924 r.** | **№ 35**

Ku naprawie!

Wobec tego, że Min. Skarbu, czyniąc zadość prośbom kolejowców, zezwoliło na subskrypcję akcyj Banku Polskiego na spłatę w 6 równych ratach miesięcznych, Zarząd Główny P. Z. K. zwraca się do ogółu pracowników kolejowych z gorącym apelem o zapisywanie się na akcje Banku Polskiego.

W związku z tem, Zarząd Główny P. Z. K. wydał do ogółu pracowników następującą odezwę:

„Kolejarze wykazali tylekrotnie wielkie zrozumienie rzeczy dla ustalania naszej niepodległości, zdobędą się i w tym wypadku pokojowego wysiłku, aby równocześnie z oszczędnością przyczynić się do przyspieszenia wprowadzenia w kraju stałej waluty, a tem samem do ogólnego dobrobytu.

Nie powinien się znaleźć nikt między kolejowcami który nie spełniłby tego obywatelskiego czynu. Subskrybujcie wszyscy!"

Warszawa, 18 marca 1924 r.

Zarząd Główny P. Z. K.

Warszawa, 19 3. Wczoraj reprezentanci miast: Poznania (prezydent Cyryl Ratajski), Warszawy, Łodzi, Lwowa, Krakowa i Wilna odbyli konferencję z premjerem Grabskim w sprawie rozbudowy miast Premjer oświadczył im, że sanacja Skarbu postąpiła już tak dalece, że prawdopodobnie od 1 kwietnia będzie można wznowić prace około budynków państwowych, które zostały wstrzymane ze względów oszczędnościowych.

Na rzecz Banku Polskiego

Warszawa, 17. 3. W odpowiedzi na interpelację sen. Kędziora i tow. w sprawie ułatwienia subskrypcji na akcje Banku Polskiego, p. minister Skarbu wystosował do p. Marszałka Senatu pismo, wyjaśniające, że zostało już wydane rozporządzenie, umożliwiające i ułatwiające nabywanie akcyj za marki polskie.

Warszawa, 18. 3. Min. Grabski zaproponował zmianę artykułu 92 Statutu Banku Polskiego w tym duchu, żeby Bank Polski mógł rozpocząć swoją działalność już po wpłaceniu połowy kapitału zakładowego. Druga połowa będzie wpłacona w trzech ratach. Odpowiednie rozporządzenie Prezydent Rzeczypospolitej podpisał.

Naprawa skarbu

Przebywający razem z wycieczką przemysłowców polskich na targach wiedeńskich minister handlu Kiedroń udzielił wywiadu dzienników wiedeńskiemu „Neue Freie Presse" na temat uzdrowienia skarbu w Polsce.

Minister Kiedroń stwierdził, że od czasu wstrzymania druku banknotów **został usunięty radykalnie rak inflacyjny, który toczył organizm gospodarki polskiej.** Dzięki zwiększeniu wpływów z podatków można było ustalić w lutym i marcu budżet bez deficytu (niedoboru.) Polski bilans handlowy jest aktywny. **Założenie Polskiego Banku Emisyjnego jest zapewnione.** Znaczna część akcji bankowych została już subskrybowana.

Reszta przypadnie na **wielką własność i wielki kapitał,** który dopiero w drugiej połowie marca dokonają subskrypcji. Te dane są ostatecznym dowodem, że pesymistyczne głosy, które się pojawiły przed rozpoczęciem sanacji, były nieuzasadnione. Przesilenie przemysłowe, jako skutek zarządzeń sanacyjnych, miało przebieg znacznie **łagodniejszy,** aniżeli ogólnie przypuszczano.

O prawa Polski w Kłajpedzie

Genewa, 15. 3. W związku z decyzją w sprawie Kłajpedy przedstawiciel P. A. T. zwrócił się do przewodniczącego komisji kłajpedzkiej p. Normana Daviesa z prośbą o pewne wyjaśnienia.

P. Daoies oświadczył, że jest głęboko przekonany iż wszystkie interesy ekonomiczne Polski będą zabezpieszone przez konwencję, gdyż wszyscy cudzoziemcy, nie wyłączając Polaków, będą mieli w Kłajpedzie te same prawa, co Litwini. To samo dotyczy żeglugi na Niemnie.

Na pytanie, dlaczego Polska nie jest reprezentowana w Dyrekcji Portu, p. Davies odpowiedział, że Kłajpeda interesuje nietylko Polskę, lecz także Niemcy i Rosję. Odmawiając zaś uprzywilejowanego stanowiska jednemu narodowi, należało powierzyć ochronę interesów wszystkich narodów przedstawicielowi Ligi Narodów.

P. Davies zwrócił następnie uwagę na to, że Dyrekcja Portu posiadać będzie władzę wykonawczą podczas gdy projekt Konferencji Ambasadorów przewidywał utworzenie komisji z udziałem przedstawiciela Polski, która to komisja jednak nie miałaby władzy administracyjnej.

Zapytany, dlaczego konwencja nie zapewnia implicite wszystkich ułatwień, potrzebnych dla transitu i handlu polskiego, p. Davies odrzekł, że konwencja w rzeczywistości zawiera wszelkie ułatwienia dla handlu na Niemnie pomiędzy Polską i Kłajpedą. Polska nie może ustanowić swego konsulatu w Kłajpedzie, zależy to bowiem od wzajemnego uznania Polski i Litwy de jure i podjęcia stosunków normalnych. Przed tem uznaniem jednak Polska korzystać będzie w Kłajpedzie z pomocy konsulatów innych państw.

Na zapytanie, czy Litwa musi niezwłocznie przyznać swobodę żeglugi, p. Davies odpowiedział twierdząco, dodając, że jest to jasno przewidziane w konwencji i że po ratyfikacji tej konwencji decyzje konwencji barcelońskiej stają się dla Litwy natychmiast obowiązujące.

W końcu na zapytanie, jakie sankcje legalne przewiduje się, jeżeli Litwa odmówi Polsce prawa swobodnej żeglugi, p. Davies wyjaśnił, że konwencja przewiduje odwołanie do Ligi Narodów oraz do międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze. Pozatem stosowana ma być procedura, przewidziana w konwencji barcelońskiej.

W warunkach obecnych - zakończył p. Davies - konwencja kłajpedzka zapewnia Polsce natychmiastowe i realne możliwości w sprawie żeglugi i handlu drzewem, co przyczyni się do niezwłocznej poprawy stosunków między Polską i Litwą.

Sprawa prochowni polskiej w Gdańsku

Genewa, 14. 3. Na dzisiejszym posiedzeniu dyskutowano nad sprawą wyładowania amunicji polskiej w Gdańsku. Referent Quinones de Leon zakończył raport przedłożeniem rezolucji, w której m. in. zaznaczono, że miejscem wyładowania amunicji będzie odtąd Westerplatte, które zostaje oddana na wyłączny użytek Polski. Koszty budowy basenu i przedłużenia linji kolejowej poniosą rząd polski i senat W. Miasta po połowie. Wykonanie robót winno być przeprowadzone w ciągu roku. Rząd polski odpowiada w całości za szkody, wynikłe z wybuchu amunicji.

Delegat Hannotaux poparł gorąco stanowisko Polski, zbijając wywody prez. Sahma, który żądał wogóle usunięcia polskiego składu amunicji z obszaru Gdańska.

Na popołudniowem posiedzeniu przyjęto wniosek ref. Quinones de Leon, aby pozostawić Polsce prowizorycznie Holm na 6 miesięcy. Delegat Hannotaux zastrzegł, że uchwała nie wyklucza powrócenia do tej sprawy, o ile zajdzie tego potrzeba.

Gdańsk, 16. 3. Gdańska prasa niemiecka, omawiając znaną uchwałę Rady Ligi Narodów w sprawie Holmu i Westerplatte, nie może powstrzymać się od wyrażenia niezadowolenia z tego powodu.

Zarzuca ona Lidze Narodów wysuwanie momentów politycznych z pominięciem rzeczowych.

„Danz. Allg. Ztg." pisze, że decyzja Ligi Narodów jest pogwałceniem praw Gdańska i przypisują ją Francji. „Danz. Ztg." sądzi, że Rada Ligi kierowała się sympatjami politycznemi, idącemi daleko na korzyść Polski.

Gdańsk, 16. 3. Po wczorajszym ataku tutejszej prasy niemieckiej na Radę Ligi Narodów, że przy rozstrzyganiu rzeczowych spraw Gdańska kieruje się raczej względami politycznemi, dzisiejsza „Danz. Ztg." atakuje w niebywały sposób Wysokiego Komisarza Ligi Narodów. Jeśli — pisze ten dziennik — ostatnie posiedzenie Rady Ligi Narodów w sprawach Gdańska skończyło się odroczeniem całego szeregu spraw, to należy to przypisać niedość energicznej obronie nowego Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, który nie zwrócił uwagi Ligi na pilność tych spraw. Radzie Ligi Narodów nie można nawet czynić w tym wypadku wielkich zarzutów, gdyż naturalnie musi się ona opierać na opinji Wysokiego Komisarza.

Wynik obrat Ligi Narodów

Sesja Ligi Narodów 15 bm. się skończyła. Bilans jej z punktu widzenia polskiego jest następujący:

1. **Sprawa Jaworzyny** ostatecznie załatwiona. Po podpisaniu odnośnych protokułów interesy ekonomiczne ludności lokalnej należycie będą zabezpieczone. Załatwienie sprawy Jaworzyny otwiera przed obydwoma narodami nowe horyzonty.

2. **Sprawa Kłajpedy** załatwiona. Przesadą byłoby twierdzić, że dla Polski niepomyślnie. Konwencja daje nam przewóz na Niemnie. Protokuł dodatkowy zmusza Litwę do otwarcia żeglugi natychmiast po ratyfikacji. Będzie to koniec fikcji stanu wojny pomiędzy Litwą a Polską.

3. **W sprawie mniejszości** udało się naszej delegacji doprowadzić do zaniechania myśli odesłania jej do Hagi. Rada Ligi uznała nasze propozycje warszawskie w sprawie optantów oraz poleciła stronom dalej pertraktować pod przewodnictwem Kackenbecka. Dopiero, gdyby 1-go czerwca nie doszło do rezultatów, rozjemca Kackenbeck rozstrzygnie jako arbiter.

4. Wśród dwunastu spraw gdańskich uzyskaliśmy decyzję co do najważniejszej, a mianowicie miejsca dla wyładowania amunicji. Nasi rzeczoznawcy uważają decyzję za zadowalniającą.

Termin używania Holmu może być przedłużone, gdyby Westerplatte na czas nie urządzono. **W sprawie flag Rady portu Senat gdański musiał swój rekurs wycofać i Orzeł Biały na fladze pozostanie.** Inne sprawy gdańskie zostały odesłane na sesję następną.

W rezultacie bilans nie jest zły. Polskie posiedzenia Rady Ligi **nie są wynikiem jakiejś specjalnej względem nas złośliwości.** Dyplomacja polska może te posiedzenia odpolszczyć, ale tylko wytrwale, zręczną akcją wewnątrz Ligi Narodów.

Zacieśnienie węzłów przyjaźni włosko-polskiej

Warszawa, 15. 3. W dniu 15 bm. u prezesa Rady Min. i ministra Skarbu odbyło się w pałacu Rady Ministrów o 20,30 wielkie przyjęcie na cześć posła nadzwyczajnego i min. pełnomocnego królestwa włoskiego w Warszawie p. Majoni z okazji zawarcia układu z rządem włoskim w sprawie pożyczki dla Polski.

Prezes Rady Ministrów podczas przyjęcia wygłosił do p. min. Majoni następujące przemówienie:

Panie Ministrze! Szczęśliwy jestem, mając możność wyrażenia Panu mojej szczególnej radości, jaką odczuwam z racji podpisania dekretu, przez który Prezydent Rzeczypospolitej zatwierdził zaciągniętą pożyczkę, którą delegaci rządu polskiego podpisali ostatnio w Rzymie, dzięki życzliwym staraniom rządu Najjaśniejszego Króla Włoch.

Układ ten, na którym widnieje podpis tak wielkiego męża stanu i patrjoty, jakim jest Pański prezes Rady Ministrów, jest nowym dowodem przyjaźni i wspólności interesów, jakie łączą nasze kraje. Polska nie zapomni nigdy wielkodusznego gestu narodu włoskiego, który pierwszy z rzędu wielkich mocarstw pośród celów wojny światowej wysunął żądanie przywrócenia niepodległości naszej Ojczyzny. Będzie ona również umiała z uczuciem żywej wdzięczności ocenić tę pomoc, jaką znalazła we Włoszech, dzięki poparciu J. E. Mussoliniego w chwili, gdy heroiczne wysiłki całego narodu usiłują rozwiązać tak ciężkie zagadnienie sanacji swoich finansów.

Wierzę w to i nie wątpię, że ten nowy przyczynek do naszego zbliżenia się z państwem włoskiem wpłynie nietylko na wzmocnienie węzłów gospodarczych, łączących oba narody, ale przyczyni się także do ekonomicznego i handlowego zbliżenia, w którem kraje nasze znajdą trwałą podstawę w rozwoju swej pracy w interesie pokoju.

Temi uczuciami przejęty, wznoszę kielich na chwałę i pomyślność Włoch i zdrowie J. E. p. Majoni, min. pełnomocnego króla Włoch w Polsce.

Na przemówienie p. prezesa Rady Min. poseł włoski p. Majoni odpowiedział jak następuje:

Panie Prezesie! Słowa, które Pan wypowiedział, wzruszyły mnie do głębi i jako Włocha i przedstawiciela Jego Królewskiej Mości króla włoskiego i nie wiem, jak mam odpowiednio podziękować.

Już w chwili, kiedy miałem zaszczyt przedstawić swoje listy uwierzytelniające J. E. p. Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, tak drogiej sercu włoskiemu, wyraziłem nadzieję, że będę mógł przyczynić się do zacieśnienia węzłów, łączących nasze kraje przez wzmocnienie zasadnicze stosunków ekonomicznych. Przekonany bowiem jestem, że one właśnie są najlepszą rękojmią budowania naszych stosunków politycznych na podstawach silnych i niewzruszonych.

Dziś jestem szczęśliwy, że witam urzeczywistnienie tych życzeń wcześniej, niż myślałem, przez wypadki, które obecnie uroczyście obchodzimy, a które niech mi wolno będzie uważać jako stanowiące etap, punkt wyjścia na tej drodze, po której nasze kraje powołane są kroczyć dla największego pożytku i odbudowy ekonomicznej nietylko obu zainteresowanych państw, lecz również i całego świata.

W tej właśnie intencji wznoszę mój kielich na zdrowie p. prezesa Rady Min., jakoteż i na sławę szlachetnej Polski, dla której Włochy, proszę mi wierzyć, zawsze odczuwały uczucie serdecznej przyjaźni.

Pisma rzymskie, omawiając udzielenie Polsce pożyczki włoskiej, podają następujące szczegóły:

Pożyczka w wysokości 400 miljonów lirów papierowych została udzielona na lat 20 i oprocentowana na 7 procent. Banca Comerciale i Credito Italiano rozpiszą pożyczkę po kursie 89 procent, Polska otrzyma 81 proc. Pożyczka zabezpieczona jest na monopolu tytoniowym, więc w razie wojny będą wywieszone na wszystkich monopolach polskich flagi włoskie i będą uchodziły za własność włoską. Polska zobowiązuje się 60 proc. swego zapotrzebowania tytoniowego pokrywać we Włoszech, t. z. rocznie zakupywać tam dwa miljony kg. tytoniu.

Pisma włoskie witają z zadowoleniem tę pożyczkę i związane z tem polityczne i gospodarcze zbliżenie do Polski, jako nowe powodzenie polityki zagranicznej Mussoliniego, który celowo dąży do uzupełnienia systemu traktatów zagranicznych.

Wyciąg z Orędownika Urzędowego
na powiat wrzesiński

Podaję do publicznej wiadomości, że p. Jan Münchberg z Wrześni został zamianowanym agentem Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego w Poznaniu.

W Monitorze Polskim nr. 51 z dnia 1 marca rb. ukazała się uchwała Komitetu Likwidacyjnego z dnia 15 lutego 1924 r. mocą której postanowił wspomniany Komitet Likwidacyjny zastosować likwidację przez zatrzymanie na rzecz państwa następujących osad rentowych:

Mikuszewo, karta 28 Wilhelma Schönbeck,
Gonice, karta 21 Henryka Kasling i
Zajezierze, karta 53 Andrzeja Gievers.

Z powodu zaobserwowanych wypadków wywieszenia na budynkach prywatnych na oznaczenie żałoby urzędowej nieodpowiednich flag, podaję do wiadomości na podstawie wyjaśnienia Prezydjum Rady Ministrów, że w czasie urzędowo obchodzonej żałoby na budynkach **prywatnych można** wywieszać tylko **czarne** żałobne chorągwie.

Chorągwie **o barwach państwowych** z opuszczeniem ich do połowy masztu wywiesza się na oznaczenie żałoby tylko na gmachach **rządowych.**

W Monitorze Polskim nr. 53 z dnia 4 marca rb. ukazała się uchwała Komitetu Likwidacyjnego z dnia 22 II 24 mocą której postanowił wspomniany Komitet zlikwidować następujące osady rentowe:

1. Mikuszewo karta 29, powiat Września, właściciel Marcin Janz.
2. Mikuszewo karta 4, pow. Września, właściciel Marcin Schulz,
3. Mikuszewo tom I. karta 19, powiat Września, właściciel Gottfried Zerbe,
4. Budziłowo tom II. karta 59, powiat Września, właśc. wdowa Paulina Heide, z d. Elsner,
5. Budziłowo karta 60, pow. Września, właściciel Juljan Makowski,
6. Gonice karta 12, powiat Września, właściciel Wilhelm Leismann,
7. Mikuszewo karta 37, powiat Września, właśc. Wilhelm Kipp,
8. Bodziłowo karta 71, powiat Września, właśc. Ludwik Radke.

Na podstawie art. 6 i 7 ustawy z dnia 7 kwietnia 1922 r. w przedmiocie podwyższenia i zrównania stawek przy niektórych opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. nr. 38 poz. 315), przedłużonej ustawą z dnia 19 grudnia 1923 r. tyczącą się przedłużenia mocy obowiązującej ustawy z dnia 7 kwietnia 1922 r. (Dz. U. R. P. nr. 144 poz. 1109), zarządza się co następuje:

§ 1. Stawki opłat stemplowych od kart łowieckich, przewidziane w poz. 31 taryfy stemplowej pruskiej, podwyższone w § 8 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 29 grudnia 1923 r. w przedmiocie zmiany przepisów o opłatach stemplowych i pokrewnych daninach publicznych, obowiązujących na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego (Dz. U. R. P. z 1924 r. nr. 1 poz. 6), rozciąga się na resztę obszaru Rzeczypospolitej w wysokości ustalonej w § 2 p. 5 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 18 lutego 1924 r. w sprawie zmiany stawek opłat stemplowych i pokrewnych danin publicznych, obowiązujących na górnośląskiej części województwa śląskiego (Dz. U. R. P. nr. 19 poz. 195), obowiązującego na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego.

§ 2. Wskutek tego § 2 rozporzadzenia Ministra Skarbu z dnia 21 stycznia 1924 r. w przedmiocie opłat stemplowych od kart łowieckich (Dz. U. R. P. nr. 8 poz. 82) otrzymuje brzmienie następujące:

§ 2. Od kart łowieckich pobierane będą zamiast opłaty, przewidzianej w pozycji 20 taryfy opłat stemplowych, załączonej do ustawy z dnia 24 marca 1923 r. (Dz. U. R. P. nr. 44 poz. 296), opłaty stemplowe w wysokości następujących:

1. Od kart, wydawanych osobom, które bądź są obywatelami polskimi, bądź mają zamieszkanie na obszarze Rzeczypospolitej:

a) od kart rocznych . . . . . 16.800.000 mkp.
b) od kart jednodniowych . . 3.360.000 mkp.

2. Od kart wydawanych innym osobom:

a) od kart. rocznych . . . . . 112 000.000 mkp.
b) od kart jednodniowych . . 22.400.000 mkp.

Wiadome są wypadki, że mający zgłosić się do przeglądu wojskowo-lekarskiego popisowi — zwłaszcza wyznania mojżeszowego — podstawiają zamiast siebie innych mężczyzn ułomnych lub posiadających ciężkie wady organiczne, czyniące danego osobnika w myśl „San. 5“ nie zdolnym do służby wojskowej ażeby w ten oszukańczy sposób uwolnić się od obowiązku czynnej służby wojskowej.

Zapobieżenie takim oszukańczym manipulacjom względnie ich skonstatowania, napotyka na trudności ponieważ znaczna część popisowych nie posiada t. zw. dowodów osobistych z fotografjami, a nadto reprezentanci urzędów gminnych zwłaszcza w miastach większych popisowych osobiście nie znają, wobec czego skonstatowanie identyczności danego popisowego jest wręcz niemożliwe i pociąga za sobą odstawienie popisowego od przeglądu aż do chwili wystarania się o dowód osobisty z fotografją, co znowu przeciąga i komplikuje prace Komisji Przeglądowych.

Ponadto przewiduje „Instrukcja o ewidencji i administracji rezerw“ (E. i A. R.) wydana przez Min. Spraw Wojskowych Sztab Generalny Oddział I. pod liczbą 9000 (Org.) 23 zaopatrywanie „Arkuszy głównej księgi ewidencyjnej“ i „Arkuszy ewidencyjnych“ sporządzonych w czasie przeglądu w fotografje lub odcisk wielkiego palca danego popisowego, przyczem naturalnie to pierwsze (fotografja) z wielu względów uważane być musi za praktyczniejsze, a zatem i więcej wskazane.

Wobec takiego stanu rzeczy i wobec zbliżającego się przeglądu rocznika poborowego 1903, należy celem zapobieżenia na przyszłość tego rodzaju nadużyciom natychmiast zarządzić, by w przyszłości wszyscy popisowi, stojący do przeglądu wojskowo-lekarskiego, mieli bezwarunkowe dowód osobisty z fotografją oraz o ile możności — co jednak bardzo byłoby wskazanem — zaopatrzyli się w 2 egzemplarze własnych fotografji, mających być przyklejonemi na wspomnianych powyżej dokumentach ewidencyjnych, przyczem zaznaczam, że fotografje te wykonane być mają „en face“ bez nakrycia głowy i w formacie 4 cm. × 4 cm.

Poniżej podaję uchwałę powziętą przez Wydział Powiatowy w dniu 4 bm. na mocy art. 27 ustawy z dnia 11 VIII. 23 r. Dz. Ustaw 94 poz. 747 i zatwierdzoną przez Sejmik Powiatowy w dniu 11 bm. do publicznej wiadomości.

Uchwała o pobieraniu opłat administracyjnych od podań, załączników do podań i świadectw urzędowych na rzecz wrzesińskiego powiatowego samorządu.

1. Podania. Podanie o zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstwa wyszynkowego napoji alkoholowych należących do I, II i III kategorji podatku przemysłowego — 20 złp.

Podanie o zezwolenie na przepisanie prawa wyszynku napoji alkoholowych na innego członka rodziny w myśl § 46 o d. proced. z dnia 26. 7. 1900 — 10 złp.

Podanie o zezwolenie na zmianę lokali wyszynkowych wzgl. gościnnych — 10 złp.

Podanie o założenie przedsiębiorstwa przemysłowego z zapędem mechenicznym — 40 złp.

Podanie o założenie bocznicy kolejkowej -- 30 złp.

Podanie o założenie przepustu drogowego — 10 złp.

Podanie o zmianę wydanej decyzji w sprawie podatków i danin powiatowych jeżeli suma nie przekracza 15 złotych — 50 gr.; od 15 do 50 złotych — 1 złp.; od 50 do 100 złotych — 1,50 złp.; od 100 i powyżej — 2 złp.

Wszystkie inne podania powyżej nie wymienione — 1 złp.

2. Załączniki do podań. Załączniki do podań, podlegających opłacie administracyjnej 10 groszy.

3. Świadectwa urzędowe. Świadectwa zawierające zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstwa wyszynkowego napoji alkoholowych kategorji I., II. i III. podatku przemysłowego — 25 złp.

Świadectwa na zmianę właściciela przedsiębiorstwa na członka rodziny po myśli przep. § 46 ustawy proced. z dnia 26 VII. 1900 — 10 złp.

Swiadectwa na założenie bocznicy kolejkowej 30 złp.; świadectwa zawierające zezwolenie na uruchomienie przedsiębiorstwa z zapędem mechanicznym 40 złp.; drugie wykonanie (duplikat) egzemplarza dokumentu urzędowego 3 złp.; odpis lub wyciąg sporządzony przez urząd, bez względu na to, czy urząd zaświadczył zgodność, czy nie 2 złp.; poświadczenie własnoręczności podpisu 1 złp.; wszystkie inne świadectwa powyżej nie wymienione 1 złp.

4. Zwolnienie. Opłacie w myśl powyższej uchwały nie podlegają:

a) podania dotycz. spraw należących do zakresu działania Powiatowego Wydziału Opiekuńczego nad Inwalidami Wojennymi i Weterenami z rok 63 oraz Powiatowej Komisji Opieki Społecznej;
b) podania dotyczące rent od wypadków w rolnictwie;
c) pydania zawierające wnioski w sprawach publicznych;
d) podania dotyczące wyboru do Sejmiku Powiatowego i do gmin wiejskich;
e) podania dot. stosunku służbowego osób pozostających w czynnej służbie (lub będących na emeryturze oraz członków ich rodzin) Wydziału Powiatowego;
f) wnioski podane przez osoby, którym sąd lub miejscowy urząd policyjny przyznaje prawo ubogich;
g) świadectwa ubóstwa;
h) podania o zapomogę osób dotkniętych klęską żywiołową.

5. Jeżeli podanie podlegające opłacie wniesione bez uiszczenia opłaty administracyjnej, pozostawia się podanie bez biegu załatwienia aż do uiszczenia opłaty.

6. Opłata administracyjna winna być uiszczona w Powiatowej Kasie Komunalnej przy równoczesnym przedłożeniu tamże odnośnego wniosku lub podania celem adnotacji zapłaty.

7. Uchwała niniejsza obowiązuje z dniem jej zatwierdzenia przez Sejmik Powiatowy.

---

1. Od 1 marca 1924 ustanawia się koszty utrzymania dla osób samopłacących umieszczonych w Krajowym Zakładzie Psychjatrycznym w Dziekance, Owińskach lub w Kościanie jak następuje:

w klasie I. . . . . 5—7 fr. złotych dziennie
„ „ II. . . 3 „ „ „
„ „ III. . . 2 „ „ „

2. Jaka kwota w klasie I. pobierana ma być w granicach od 5—7 fr. złotych dziennie pozostawia się Staroście Krajowemu do uznania według stawianych wymagań.

3. Osoby z poza Województwa Poznańskiego umieszczone na jednej z klas podanych pod 1. płacą stawki powyżej podane z dodatkiem 20%.

Nie dotyczy to osób, umieszczonych w Zakładach Krajowych przez Ministerstwo Zdrowia Publicznego.

4. Koszty utrzymania są płatne z gory:

a) jeżeli przyjęto pacjenta w dniach od 1 do 10 miesiąca kalendarzowego do dnia ostatniego danego miesiąca,
b) o ile przyjęcie nastąpiło po 10 miesiąca kalendarzowego do dnia ostatniego miesiąca następnego.

5. Jeżeli pobyt chorego przeciąga się poza ostatni dzień miesiąca kalendarzowego, płaci się koszty utrzymania pierwszego każdego miesiąca z góry.

6. W razie zwolnienia pacjenta w ciągu miesiąca zwraca się nadpłacone koszty utrzymania od dnia następnego po zwolnieniu.

Zwrot nadpłaconych kosztów następuje według kursu ustalonego w dniu uiszczenia nadpłaconych kosztów.

7. Wartość franków złotych przelicza się na marki według kursu miarodajnego dla fr. zł. przy obliczaniu podatków. Jeżeli kurs franka złotego w tym dniu nie notowano, według ostatecznego kursu przed dniem płatności.

8. Należytość miesięczna ma być uiszczona w kasie zakładowej w ciągu dni 7 od dnia płatności.

9. Od sum nieuiszczonych w tym terminie pobiera się 2% zwłoki w stosunku miesięcznym od dnia płatności.

10. Jeżeli w dniu uiszczenia zaległości po upływie 7 dni od płatności kurs franka złotego w stosunku do marki polskiej jest wyższy od kursu dnia płatności, płaci się zaległość wraz z odsetkami według kursu dnia uiszczenia wzgl. z dnia poprzedniego, w którym dokonano notowania.

W miejsce dotychczasowego sołtysa i poborcy podatków gminy Brudzewo wybrano w dniu 16 II. 24 pana Wacława Górnego, zamieszkałego w Brudzewie.

Wybór p. Wacława Górnego na sołtysa i poborcę podatków gminy Brudzewo niniejszem zatwierdzam.

Czas urzędowania nowozatwierdzonego sołtysa trwa przez trzy lata.

U niejednych mieszkańców tut. powiatu, wobec nieprzestrzegania czy to świadomie lub nieświadomie rozporządzenia weterynaryjno-policyjnego ogłoszonego w Dzienniku Urzęd. Wojew. Poznańskiego nr. 42 jak również w tut. Orędowniku Urzędowym, a wydanego w celu zwalczania zaraźliwych chorób u bydła rogatego, narazili się na dotkliwe kary jakie przewiduje przepis w razie nie przestrzegania tego rozporządzenia.

Chcąc przestrzec w tej sprawie wszystkich interesowanych mieszkańców tut. powiatu na przyszłość,

O konieczności wychowania fizycznego

Życie dzisiejsze coraz większe ludzkości stawia wymagania. Nieustanna walka o byt, trudniejsze z roku na rok warunki ekonomiczne, niebywały rozwój techniki i wszystkich gałęzi nauki, słowem wszystko to, co człowiek opanować winien i musi, tak ogromne przybiera stopniowo rozmiary, że ludzkość wszelkich sił dokładać musi, aby się móc utrzymać choćby na powierzchni życia współczesnego. Ile zaś więcej wysiłku dołoży musi ten, kto się chce wybić ponad tę powierzchnię.

Nie dziw więc, że praca dzisiejszego człowieka w tym kierunku najżywsze wykazuje napięcie, skąd największe mu bezpośrednio grozi niebezpieczeństwo. Ponieważ byt swój widzi on zagrożony w podstawach ekonomicznych, dąży więc wszelkimi siłami, aby je utwalić, czy to wprost przez poprawienie położenia materjalnego, czy też bezpośrednio przez uprzednie kształcenie się umysłowe, gromadząc tem samem kapitał, który później mu odrzucać ma sowite odsetki.

Człowiek, wytężając siły swe w tym kierunku, widzi w tem swój interes, swą korzyść, tej więc pracy oddaje się całą swą istotą. Pobudką do niej nie jest dlań nic innego, jak **konieczność i widoki korzyści.** Gdzie tych korzyści dostrzec nie może, tam już nie wytęża swych sił.

Dlatego też praca nad kształceniem ciała, czyli wychowaniem fizycznem leży na ogół odłogiem. Pracy tej przeciętnej nie poświęca swej uwagi; nie ma dla niej czasu — nie ma przedewszystkiem dla tego, bo **brak mu zrozumienia jej potrzeby.**

Sprawa wychowania fizycznego wydaje mu się drugorzędną, niepotrzebną, mniej czy więcej zabawką, jakiej oddają się ci, którzy nie mają poważniejszych zadań w życiu.

Kto tak dowodzi, popełnia wszakże wielki błąd i to błąd ze stanowiska własnego interesu; grzeszy poprostu krótkowidztwem.

Gdyby człowiek w pracy nad wychowaniem ciała widział swoją własną korzyść, byłoby inaczej: tej korzyści nie dostrzeże jednakowoż. I jak niełatwo nieraz przekonać człowieka o mniejszej inteligencji, że podstawą jego powodzenia w życiu jest wykształcenie umysłowe, jakie się winno prowadzić przez cały ciąg życia, począwszy od najmłodszych lat, tak z drugiej strony nie z mniejszemi trudnościami połączoną jest zazwyczaj próba przekonania osób nawet inteligentnych, że **podstawą, na której rozbubować się dopiero może gmach wykształcenia duchowego i powodzenia materjalnego, jest zdrowie i siła ciała.**

Korzyści wychowania fizycznego nie należy wszakże szukać zazwyczaj w pobliżu; leżą one nieraz dalej i objawiają się często dopiero po długim czasie; i stąd właśnie wynika trudność przekonania ogółu o samych korzyściach wychowania fizycznego i jego potrzebie. Praca obliczoną tu jest na daleką metę i dlatego wyników jej przeciętny, krótkopatrzący śmiertelnik nie potrafi dostrzec, a tem mniej docenić

Stare, do przesytu nieraz powtarzane hasło, iż jedynie w zdrowem ciele gościć się może zdrowy duch, nie straciło i dzisiaj nic ze swej pierwotnej żywotności. Ma ono po dziś dzień nie mniejszą wartość, niż posiadało w odległych czasach, kiedy poraz pierwszy zostało rzucone. **Jedynie człowiek zdrów i silny sprostać może w sposób pożądany tym olbrzymim wymaganiom, jakie dzisiejsze życie przed nami bezustannie piętrzy.**

Dzieje się czasem pozornie inaczej; jesteśmy nieraz świadkami, że ludzie chorzy i słabi dziwną posiadają odporność i sprężystość ducha, że właśnie oni myśl ludzką na nowe pchają tory i dla rozwoju ludzkości nowe znajdują drogi. Jest tak bezwątpienia. Lecz zjawiska takie uważać należy za coś anormalnego, za wyjątek z reguły, za objaw w każdym razie przejściowy. Wcześniej czy później stara prawda o prostym stosunku sił ducha do sił ciała wypływa na wierzch; wspomniane jednostki w krótkim czasie wyczerpują się duchowo lub fizycznie. Nieraz dopiero w dalszych pokoleniach prosty stosunek ducha do ciała upomina się o swoje prawa.

Że człowiek dąży do udoskonalenia duchowego, jest rzeczą więcej niż pożądaną. Lecz cóż znaczy, że ktoś nabędzie wykształcenia umysłowego jak najstaranniejszego i najwszechstronniejszego, jeżeli owoce jego zatracić musi, umierając przedwcześnie? Czem jest wówczas wszelki wysiłek, celem stworzenia sobie jak najlepszego bytu materjalnego, jeżeli byt ten jest tylko krótkotrwały?

Skoro życie nasze jest już raz zakreślone na długie dziesiątki lat, winniśmy nim tak pokierować, aby **wytwórczość nasza we wszystkich jego okresach była jak najwyższą, a przytem możliwie równą,** przynajmniej, aby nie wykazywała wahań większych, niż wiekiem dozwolonych.

— Nastąpić to jedynie może, jeżeli stosunek rozwoju ciała i ducha **pozostanie zdrowy.** Przecież

przypominam zatem najważniejsze postanowienia wyżej wspomnianego rozporządzenia, które muszą być bezwzględnie stosowane i to:

a) ograniczenie wprowadzenia bydła rogatego z innych Województw do obrębu Województwa Poznańskiego, zwłaszcza obowiązek niezwłocznego zgłoszenia do ewidencji, wykazania się przepisanem świadectwem urzędowego lekarza weterynaryjnego na bydle wprowadzone i poddania go w odosobnieniu 3 miesięcznej urzędowej obserwacji,
b) ogólny obowiązek legitymowania bydła rogatego także w obrocie wewnętrznym przepisanemi świadectwami pochodzenia i zgłaszania prowadzącemu kataster bydła każdego przybytku i ubytku w bydle rogatym,
c) zakaz wpuszczania do obór rzeźników i handlarzy bydła, sprzedawania im bydła rogatego, o ile nie byli zamówieni, nie zgłosili się poprzednie u sołtysa (przełożonego obszaru dworskiego) i nie uzyskali od niego pisemnego przyzwolenia na udanie się do zagrody,
d) obowiązek zgłoszenia zawsze wcześnie miejscowej władzy policyjnej o zachorowaniu bydła rogatego na chorobę wewnętrzną wśród objawów mogących wzniecić podejrzenie choroby zaraźliwej zwłaszcza zarazy płucnej jak np. posmutnienie, utrata chęci do jadła, szybsze oddechanie, kaszel, zmniejszona wydajność mleka itp. tudzież obowiązek poddania badaniu urzędowego lekarza weterynaryjnego bydła dobijanego lub padłego z powodu chorbby wewnętrznej,
e) zakaz wyprowadzenia bydła z obwodu obserwacyjnego bez pisemnego zezwolenia władzy,
f) zakaz szczepienia bydła przeciw zarazie płucnej.

Podając powyższe do wiadomości zaznaczam, że wszyscy interesowani są zobowiązani zaznajomić się jaknajdokładniej z tymi przepisami we własnym interesie.

Przy wydawaniu świadectw pochodzenia na bydło rogate należy stosować obowiązujące przepisy. Wydanie tych świadectw na bydło rogate przeznaczone na rzeź lub handel należy uzależniać od wykazania się przez handlarzy lub rzeźników książką kontrolną zatwierdzoną przez Starostwo a zaopatrzoną w fotografję.

Jeśli handlarz lub rzeźnik nie może wykazać się przepisaną książką kontrolną, albo w uwadze tej książki nie jest zatwierdzony odbiór wzgl. ubój wpisanych poprzednio bydląt należy odmówić wydania świadectw pochodzenia i w razie braku ostatniego tj. potwierdzenia odbioru w książce kontrolnej handlarzy lub rzeźników pozbytych przez nich bydląt, zawiadomić o tem Starostwu w drodze służbowej podając imię, nazwisko i miejsce zamieszkania danego handlarza lub rzeźnika.

Również uzależnić należy wydanie tych świadectw od wykazania się zezwoleniem miejscowej władzy policyjnej (komisarzy obwodowych) **jeśli wyprowadzenie bydła nastąpić ma poza obręb obwodu obserwacyjnego.**

Zezwolenie takie udzielają komisarze na podstawie świadectwa zdrowotności wydanego przez pow. lekarza weterynaryjnego.

Pozatem polecam bardzo ostrożnie postępować przy wydawaniu świadectw pochodzenia na bydło rogate chore na chorobę wewnętrzną.

Należy się zawsze przekonać czy nie ma podejrzenia o chorobę zaraźliwą.

Wobec szerzenia się choroby raka ziemniaczanego w pobliżu granic Rzeczypospolitej wzywam o dołożenie wszelkich starań, aby ewtl. wypadki pojawienia się tej choroby, nie uszły uwagi rolników tutejszego powiatu.

Za takimi chorobami winni rolnicy we własnym interesie bacznie i pilnie śledzić, a w razie stwierdzenia takiej choroby chociażby nawet podejrzenie natychmiast zawiadomić Starostwo, które w tym wypadku zwróci się bez zwłoki do Państw. Inst. Rolniczego w Bydgoszczy celem poczynienia dalszych kroków zaradczych.

Ażeby ułatwić rozpoznanie choroby raka ziemniaczanego podaję poniżej wskazówki, z których treścią zaznajomić winni sołtysi mieszkańców swojej gminy przez opublikowanie w gminie w sposób zwykle praktykowany, czytanie na zgromadzeniach gminnych itp.

Rak ziemniaczany.

Jedną z najgroźniejszych chorób ziemniaka jest rak ziemniaczany.

Chore na raka ziemniaki zamiast zdrowych kłębów mają pod krzami kłęby pokryte gąbczastemi naroślami, niezdatne do użytku. Kłęby takie bardzo łatwo się psują i gniją jeszcze w gruncie.

Przyczyną tej choroby jest niedostrzegalny gołem okiem grzybek, który zaraża młode kłęby. W miejscach porażonych powstają z początku małe żółtawe brodawki, które następnie coraz bardziej się rozrastają, wreszcie przyjmują kształt dużych chropawych gąbczastych narośli, pokrywających znaczną część powierzchni kłebów.

Dochodzi czasami do tego, że samych kłębów rozpoznać nawet nie można i zamiast nich znajdujemy pod krzem rakowate bezkształtne masy.

Ziemniaki, dopiero co porażone, gdzie grzybek nie zdołał się jeszcze rozrosnąć, prawie nie różnią się wyglądem swym od zdrowych, nieraz też bywały, jako zdrowe, wysadzane. Przekonano się jednak, że z takich ziemniaków wyrastały zawsze krze chore, z kłębami rakowatymi, ale już w znacznie większym stopniu.

Tym sposobem przez wysadzanie niezupełnie zdrowych kłębów niebacznie rozplenić można zarazę.

Całe pola ulegają w ten sposób zniszczeniu.

Można sobie wyobrazić, jaką klęską jest dla gospodarza plon z takiego pola lub ogrodu.

Ale co najgorsza, że klęska ta nie kończy się na jednym roku. Grzybek raka ziemniaczanego jest tak żywotny i odporny, że w gruncie porażonym nietylko zimuje, ale latami całemi się utrzymuje.

Trzeba więc być bardzo ostrożnym, aby sobie tej niebezpiecznej choroby skądkolwiek nie zawlec, aby pola swe i plony w czystości zachować.

Na chorobę raka ziemniaczanego najbardziej narażone są ogrody, i małe gospodarstwa w miejscowościach fabrycznych, gdzie przez szereg lat wysadzają ziemniaki stale na tym samym kawałku ziemi.

Nie wszystkie odmiany ziemniaka są jednakowo wrażliwe na chorobę raka.

Z liczby dwustu z górą odmian ziemniaków badanych pod względem ich odporności na porażenie grzybkiem raka ziemniaczanego, tylko niewielka ilość nie podlegała rakowi.

Oto nazwy niektórych odmian odpornych:

1. Lech, hodowli Dołkowskiego,
2. Danusia, hodowli Dołkowskiego,
3. Juwel, hodowli Richtera,
4. Juli, hodowli Paulsena,
5. Isolde, hodowli Paulsena,
6. Ideal, hodowli Paulsena,
7. Roland, hodowli Paulsena,
8. Beseler, hodowli Kamekego,
9. Hindenburg, hodowli Kamekego,
10. Brocken, hodowli Breustedta,
11. Sechswochenlange, hodowli Breustedta,
12. Magdeburger Blaue, hodowli Thielego,
13. Wohlgeschmack, hodowli Troga.

Odmiana utrzymuje swoją odporność tylko w dobrych warunkach kultury, traci ją zaś, jeśli się znajdzie w warunkach nieodpowiednich i zacznie się wskutek tego wyradzać.

Aby się więc ustrzec od zawleczenia niebezpiecznej choroby raka ziemniaczanego, należy przedewszystkiem być ostrożnym przy sprowadzaniu nowych sadzeniaków. Kupować się powinno ziemniaki do sadzenia nie inaczej, jak pod gwarancją, że są zupełnie zdrowe i że pochodzą z miejscowości i, z gospodarstw nie dotkniętych chorobą raka ziemniaczanego.

Dla utrzymania zdrowotności kultur należy przy uprawianiu ziemniaków stosować wszystko, czego roślina ta wymaga, a więc odpowiedni płodozmian, nawożenie i uprawę gleby.

W razie zaś pojawiania się pomimo to wszystko choroby raka na ziemniakach, albo choćby tylko przy podejrzeniu, że choroba ta się ukazała, należy niezwłocznie dać o tem znać wójtowi gminy z prośbą, aby zawiadomił władze o grożącem okolicy niebezpieczeństwie, aby je jeszcze zawczasu usunąć i chorobę w zarodku stłumić, a przynajmniej nie dopuścić do jej rozwłóczenia.

Chore na raka ziemniaki najlepiej jest odstawić z pola wprost do gorzelni, przy zachowaniu wszelkich ostrożności, aby po drodze nie rozrzucić chorych kłębów i nie nawieźć ani nie nanieść na zdrowe pola ziemi z pól porażonych.

Jeśliby zaś kłęby chore miały być obrócone na karmę dla inwentarza, należy je naprzód sparzyć albo ugotować, aby zarazki grzybka zniszczyć.

Wszelkie pozostałe na polu odpadki, zgniłe kłęby i łęciny zebrać i najlepiej tuż na miejscu spalić.

Piwnice i doły, gdzie ziemniaki porażone były przechowywane, należy gruntownie oczyścić i suto wapnem świeżem wybielić. Na gruntach, gdzie pojawił się rak ziemniaczany nie należy wysadzać innych odmian ziemniaków, jak tylko wyłącznie odmiany odporne.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 19-go marca 1924 r.

* **Miasto i powiat Września na rzecz Banku Polskiego.** W instytucjach finansowych Wrzesińskich subskrybowali dotychczas na akcje Banku Polskiego: Wacław Olek Września 2, Stefan Miedziński 2, Ks. Kap. Sitko 1, Bank Kupiecko Przem. 2, Wł. Kaliszewski 1, Offert Stanisław Staw 1, Fa. K. Stier i Ska. 5, Dr. Krzyżagórski 1, Skonieczny Józef 1, Prądzyński Andrzej 2, Nawrocki Roman 2, Kaliszewski Kaź. 2, Ciesielski Teofil 1, Stein Ant. 1, Orcholski Feliks 2, Żyto lekarz wet. 1, Pospieszalski Ksawery 1. W związku Fabrykantów subskrybował po zatem p. Teodor Janiak we firmie Fr. Jaworski 25 akcji.

* **Wrzesińska Kolejka Powiatowa** podwyższa taryfę osobową, ważną od 16. 2. 24. r., III. kl. o 100 a II. kl. o 50 procent z dniem 20. 3. 24.

* **Kwartalny jarmark we Wrześni** odbędzie się we wtorek, dnia 25 marca br.

* **Z życia „Sokoła“.** Na zebraniu tutejszego „Sokoła“, które odbyło się w ubiegły poniedziałek, przybyła dość pokaźna liczba członków a także i gości, przeważnie z grona profesorskiego miejscowego gimn., którzy też gremjalnie (21 członków) wstąpili do tow. „Sokół“. Druh prezes, witając nowych druhów, podkreślił doniosłość wychowania młodzieży poza szkołą i prosi obecnych o dołożenie swych sił tak co do fizycznego wychowania młodzieży, jak i szerzenia wśród niej oświaty przez stosowne odczyty. Z kolei wygłosił p. ppor. Kukla z Gniezna odczyt p. t.: „Obrona granic Rzeczypospolitej“, którego obecni z zainteresowaniem wysłuchali. W referacie ze zjazdu Rady Okręgowej daje dr. prezes pogląd na stan sokolstwa w okręgu gnieźnieńskim, liczącym 11 gniazd, a do których i Września należy. Okręg gnieźnieński, który dzięki wytężonej pracy prezesa okręgowego, druha Dra. Trepińskiego z Gniezna, prosperuje dość dobrze tak pod względem administracyjnym jak i technicznym, urządza tegoroczny zlot okręgowy w Miłosławiu. Do turnieju tego gniazdo nasze już się przygotowuje, pożądanem więc jest, by i młodzież stojąca dziś jeszcze poza towarzystwem gimnastycznem, wstępowała w szeregi sokole, by zastęp wrzesiński był najliczniejszy. Po załatwieniu dalszych spraw przedłożonych przez zarząd, jak unormowanie pobieranych składek, obrady zakończono. Doceniając pracę podjętą przez „Sokoła“ zwracamy czytelnikom uwagę na dzisiejszy artykuł prof. L. Andersa p. t.: „O konieczności wychowania fizycznego“.

* **Tegoroczne egzaminy wstępne do klasy I** (pierwszej) odbywać się będą według nowych przepisów, które Dyrekcja poda do wiadomości po nadejściu ich z K. O. S. Między innemi egzamin trwać będzie cztery dni, a uczniowie egzaminowani będą we formie lekcyjnej, t. zn., że zorganizowana będzie dla nich specjalna nauka w czasie od 20 czerwca br. Zarządzenie to pociąga za sobą ścisłe sprecyzowanie wymagań i zapobiegnie dotychczasowej dorywczości w ocenie uczniów. W związku z tem i uczniowie,

---

podłożem wszelkich władz duchowych jest mózg, jako jeden z części ciała, a sprawność jego w ścisłej pozostanie zależności od stanu sił całego ciała. Jeżeli podstawą pracy ducha nie jest siła fizyczna ciała, natenczas jeśli praca jego mimo odmiennych pozorów jedynie wysiłkiem chwilowym, krótkotrwałym, czemś sztucznem, jest jakoky życiem nad stan, które tylko trwa do czasu, ponieważ pozbawione jest zdrowych podwalin gospodarczych. Linje oznaczające rozwój ciała i ducha winny biec równolegle. Złym jest znakiem, jeżeli linje te poczną się krzyżować lub na dłuższy okres rozbiegać. Powstaje wtenczas **dysproporcja tj. stosunek niezdrowy między duchem a ciałem,** a dysproporcja ta jest zawsze zapowiedzią dalszego nieprawidłowego rozwoju. Chwila ta jest w danym razie w życiu człowieka chwilą pierwszorzędnego znaczenia, jest przestrogą, że zarodek niebezpieczeństwa już istnieje, jest sygnałem alarmującym, że należy coś czynić, aby niebezpieczeństwo odwrócić.

Nieprawidłowy stosunek ducha do ciała dwie różne przybrać może formy. Rozwój ciała bierze górę nad rozwojem ducha, lub na odwrót. Pierwszy stosunek jakkolwiek niepożądany, jeszcze nie zagraża całości organizmu naszego; drugi natomiast tj. cofanie sił ciała w stosunku do sił duchowych, poważne mieści w sobie dla całości niebezpieczeństwo.

Potrzeba wychowania fizycznego jako podstawy wszelkiej działalności w życiu, jeżeli jest konieczną już przez wzgląd na daną **jednostkę** samą, to nabiera daleko większej jeszcze doniosłości, skoro się weźmie pod uwagę **pokolenie przyszłe.** I tu w całej pełni obowiązuje prawo, że zdrowie potomstwa w prostym stoi stosunku do zdrowia rodziców. Bo jakże mogłoby być inaczej? Trudno, aby ze zatrutego źródła zdrowa płynęła woda, chociaż wprawdzie i tu zachodzą pozorne wyjątki. Przez wzgląd więc na przyszłe pokolenie należy baczyć na prawidłowy rozwój ciała. Wzgląd ten wszakże, jako dalej leżący, w całości przemawia jeszcze mniej do przekonania ogółu i bywa w swej doniosłości więcej zapoznawany, niż wzgląd na stan fizyczny własnej osoby.

Zbiorowe zdrowie jednostek i pokoleń stanowi zdrowie i o zdrowiu **całego społeczeństwa.** Powtarza się tu w wielkim stylu to wszystko, co dotyczyło przedtem jednostki. A społeczeństwo jest bez przyszłości, jeżeli nie posiada zdrowia i sił fizycznych. Wszelkie podstawy bytu gospodarczego, wszystkie zdobycze kultury, cała siła polityczna, posiadają także jedynie znaczenie chwilowe, jeżeli fundamentem ich nie jest zdrowie fizyczne. Narody bez zdrowia i odporności fizycznej wcześniej czy później wyczerpać się muszą; następuje zwyrodnienie i naród taki, mimo odmiennych nieraz pozorów, chyli się zwolna ku upadkowi.

Zwłaszcza sprawa **dziedziczności** posiada dla rozwoju narodu znaczenie pierwszorzędne. W świecie zwierzęcym jednostki słabe i chore giną. Giną śmiercią naturalną, niemogąc się wyżywić, lub ulegają w walce o byt jednostkom silniejszym; lub też zostają pozbawione życia w sztuczny sposób, jeżeli hodowla tego wymaga.

Inaczej jest oczywiście wśród ludzi. I tu część jednostek słabych umiera śmiercią naturalną, olbrzymia jednak reszta pozostaje przy życiu, szerząc w zastraszający sposób niebezpiecz. wyrodnienia.

Rozkład społeczeństwa następuje zwolna i niespostrzeżenie, jeżeli odbywa się wśród warunków spokojnych; przyspiesza się atoli, skoro naród znajdzie się w położeniu nienormalnem, wymagającem większej odporności i większych wysiłków, jak walki wewnętrzne lub wojna.

Doświadczenie to potwierdzają dzieje narodów tylokrotnie. To też rządy państw nowoczesnych, rozumiejąc jego doniosłość, sprawie wychowania fizycznego coraz więcej poświęcają uwagi. Ruch zmierzający do kształcenia fizycznego zwłaszcza młodszych pokoleń, zatacza coraz szersze koła, a zrozumienie nietylko czynników kierowniczych, lecz całych społeczeństw, rośnie pod tym względem z roku na rok.

Przykład tego dostarcza w pierwszej linji Anglja, dalej Północna Ameryka, narody skandynawskie, Finlandja, Francja, Japonja, Niemcy. Brak ich atoli naogół wśród naszego społeczeństwa. Zwolna, choć narazie mniej dostatecznie, poczyna się zrozumienie dla konieczności wychowania fizycznego także budzić i wśród nas. Zbiorowa działalność społeczeństwa w kierunku tym, wtenczas jednakże dopiero znajdzie podatny grunt i rozkwitnąć może należycie, jeżeli napotka na uświadomienie jednostek i wtenczas dopiero wejść może w czyn pełne hasło wychowania fizycznego, które brzmieć winno: **zdrowie własne, rodu i narodu.** Wtenczas też powstanie pokolenie zdrowe i silne, a na tem podłożu zdrowia fizycznego wyrośnie kwiat tężyzny duchowej, zniknie ospałość a wyrośnie chęć do życia i zdolność do czynu; wyrośnie karność i sprawność ducha, odwaga i męstwo, zaufanie do własnych sił, pogarda dla wygód życiowych, a wraz z tem wszystkiem myśl zdrowa, wrażliwa na wszystko, co dobre i piękne!

Prof. Ludwik Anders „Lech“.

Osobnem rozporządzeniem Województwa zakazano urządzać w dniu 25 marca, jako w dniu święta kościelnego, jarmarków. Wobec tego przypadający na ten dzień jarmark **przeniesiony zostaje na dzień 1-go kwietnia.** Dzisiejszą wzmiankę na stronie 3-ciej prosimy uważać jako **nieważną.**

Administracja.

ubiegający się o przyjęcie do gimnazjum, będą musieli być dokładnie i ściśle przygotowani. Zakres wymagań przy egzaminie wstępnym do kl. I. jest już uwidoczniony na tablicy ogłoszeń w gimnazjum.

* **Dyrekcja gimn. państw. we Wrześni** podaje do wiadomości co następuje: Ministerstwo W. R. O. P. pismem z dnia 1 lutego 1924 r. Nr. 12792/23. II. zarządziło w związku z trudnemi warunkami finansowemi Państwa że w r. szk. 1924/25 tj. od 1 września br. uruchomione będą jedynie klasy z frekwencją ponad 12 uczniów. Rozporządzenie powyższe tyczy obecnej klasy VII a przeszłorocznej VIII w tut. zakładzie, której grozi zamknięcie ze względu na to, że klasa ta liczy w charakterze koedukacyjnym zaledwie 10 frekwentantów(tek). W związku z powyższem rozporządzeniem zechcą interesowane czynniki rodzicielskie porozumieć się z Dyrekcją zakładu w czwartek, dn. 20 bm. o g. 12,30 w kancelarji dyrektora. Dla ogólniejszego wyjaśnienia zaznacza Dyrekcja, że powyższe zarządzenie Ministerstwa pociąga za sobą w całym okręgu szkolnym zwinięcie w nowym r. szkolnym 22 klas w zakładach średnich. Oddziały równorzędne będą ściągane wzgl. uczniowie klas z frekwencją poniżej 12 uczniów będą musieli siłą faktu przejść do innych gimnazjów danego typu.

Redukcja urzędników

Warszawa, 19 3. Według obliczeń zredukowano dotąd 30 tys. urzędników, a do końca czerwca br. zredukowanych zostanie 40 tys. — razem 70 tys.

Niefortunna interpelacja żydowska

Warszawa, 17. 3. W odpowiedzi na interpelację pos. Inslera i tow. z Koła żyd. w sprawie tolerowania agitacji antyżydowskiej, prowadzonej przez Tow. „Rozwój" (ogłoszenie w „Myśli Narodowej" listy nazwisk osób, które zawarły transakcje handlowe z Zydami pod tyt. „Zmarli dla Polski") p. Minister Sprawiedliwości wystował do p. Marszałka Sejmu pismo wyjaśniające, że urząd prokuratorski nie mógł dopatrzeć się w pomienionym artykule cech przestępstwa, uprawniających do ingerencji. Wogóle zaś agitacja w celu zmuszenia do niezawierania z pewnemi osobami lub grupami osób transakcji, o ile nie jest poparta groźbą czynnego gwałtu, nie daje podstawy do wkroczenia prokuratorji z urzędu. Natomiast osoby, które się czują pokrzywdzone lub zniesławione, mają prawo zwrócić się do sądu w drodze prywatnego oskarżenia.

Szalony wzrost drożyzny w Gdańsku

Gdańsk, 16 3. Ostatnie dni upłynęły w Gdańsku pod znakiem ogólnego wzrostu drożyzny mimo zaprowadzenia stałej waluty. W ciągu jednego dnia cena masła podskoczyła z 4 guldenów na 5, mięso na 2, obuwie o 5, mydło o 40 fen. Wywołuje to coraz większe wzburzenie wśród ludności Gdańska, która domaga się wszczęcia kroków zapobiegawcz.

Bomba we Lwowie

Przed kilku dniami rano około godz. 10 dała się słyszeć w budynku Dyrekcji policji w Lwowie silna detonacja. Jak stwierdzono, pod biurami politycznego oddziału informacyjnego podłożono bombę, która wybuchła, demolując otoczenie. Zniszczoną została rura wodociągowa na parterze budynku policyjnego. Na pierwszem piętrze i w sąsiednich kamienicach powypadywały szyby. Po przeszukaniu ubikacji, w której nastąpił wybuch, znaleziono trzy bomby i wielką ilość lontów. Jedna bomba miała rozerwaną łuskę, dwie pozostałe były potrzaskane, nie eksplodowały prawdopodobnie skutkiem zwietrzałego materjału wybuchowego. Gdyby wszystkie bomby wybuchły, budynek Dyrekcji zostałby zupełnie zdemolowany. Policja przypuszcza, że ma tu do czynienia z aktem sabotażu kół antypaństwowych.

** Na rozporządzenie Izby Rzemieślniczej w Poznaniu odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 1.30 po poł. nadzwyczajne zebranie Cechu Obuwniczego we Wrześni w lokalu p. Janiszewskiego w sprawie zapisów na akcje Banku Polskiego. Z powodu tak ważnej sprawy na obecne położenie Państwa, uprasza się wszystkich p. p. kolegów z Wrześni jak i z okolicy o punkt. i liczne przyb. Zarząd.

** Nadzwyczajne zebranie Cechu przym. krawieckiego odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 2 po poł. w sali „Odeon". Z powodu nadesłanej sprawy z Izby Rzemieślniczej, do powzięcia uchwały wszyscy członkowie stawić się winni. Zarząd.

Na światło elektryczne w kościele parafjalnym złożyli w dalszym ciągu: J. Szczepański 2 milj., St. Urbański 515 tys., K. Urbański 500 tys., Lorkiewiczówna 150 tys., W. Fijałkowski 50 tysięcy, Opieliński Białężyce 2 miljony. **Chociczа Wielka:** Cebólski 300 tys., P. Menes 130 tys., Szkudlarek 300 tys., Kowaleski 10 tys., Młodzikowski 30 tys., Sucholas 60 tys., St. Trawiński 1500000 mk. Małe Gutowo: St. Ziwitaj 300 tys., Fr. Kulczak 20 tys., Wł. Kulczak 20 tys., Pietrzak 300 tys., Basicki 50 tys., Cz. Grajek 50 tys., M. Nowakowski 250 tys., Zimny 10 tys., Trojanowicz 3 tys., Komisarek 10 tys., J. Kulczak 10 tys., Wiśniewski 5 tys., Ag. Kulczak 200 tys., T. Kulczak 50 tys., W. Matuszewska 50 tys., Szewczyk 50 tys., P. Kosmala 500 tys., M. Kubczak 500 tys., F. Ozdowski 1 miljon. Wielkie Gutowo: W. Szafranek 200 tys., Br. Słowiakówna 200 tys., J. Rybacki 1 miljon, W. Lewandowski 100 tys., M. Radziński 100 tys., Wojtaszak 55 tys., major Szyfter 1 milj., J. Wawrzon 100 tys. Bierzglinek: M. Majchrzak 1 miljon, J. Majchszak 100 tysięcy, Szcz. Majrzak 50 tys., B. Bąkowski 30 tysięcy, Sobczykowa 50 tys., Manuszak 500 tys., Surdyk 25 tysięcy, Prędkowski 20 tys., Cz. Szczepański 500 tys., A. Szczepański 50 tys., J. Chlebowski 800 tys. Obłaczkowo: J. Szambelan 500 tys., J. Knasiak 50 tys., Czerwiński 50 tys., Graczyk 10 tys., Bigosiński 12 tys., Gładyszewski 100 tys., Goździewicz 300 tys., J. Pluciński 50 tys., S. Zieliński 200 tys., J. Bencz 500 tys., M. Nowaczyk 50 tys., K. Zakrzewski 400 tys., Maliński 400 tys., M. Pruchniak 50 tys., A. Kerger 100 tys., St. Kropacz 1 miljon, Szczepański 500 tys., Pasternak 100 tys., Andrzejewska 100 tys., Nawłoka 500 tys., Przygoda 60 tys., Kasperski 30 tys., Tabaka 50 tys., Pawlaczyk 12 tys., Kasprzak 250 tys., Adamczyk 10 tys., Bolewicz 50 tys., Antczak 150 tys., Kaczmarek 50 tysięcy, M. Grześkowiak 50 tys., Sz. Antczak 100 tys., J. Romiński 300 tys., Wojciechowska 20 tys., A. Konieczny 200 tysięcy, Wiśniewski 200 tys. Bierzglinek: K. Tubacki 500 tys., Stary Tubacki 250 tys. Zawodzie: Zadyszkowski 250 tys., Mądry 250 tys., Sowiński 300 tys., Kozielski 150 tys., A. Kaczmarek 50 tys., Grześkowiak 150 tys. Sokołowo: Witczak 50 tys., J. Kubiak 50 tys., W. Janka 30 tys., J. Fechner 6 tysięcy. Sokołowo: J. Pietrzak 50 tys., Brzustowicz 20 tys., K. Sosiński 10 tys., M. Szuba 50 tys., Głowacki 50 tys., Hofman 10 tys., Labijak 30 tys., Andrzejewska 10 tys., Hylak 10 tys., Dębniak 50 tys., Kaźmierczak 10 tys., Przybylska 50 tys., Guziołek 50 tys., Modrzejewski 5 tys., Tomczak 300 tys., Rzepka 100 tys., Kuciowa 300 tys., Łajewski 100 tys. Psary Polskie: M. Matuszak 100 tys., J. Kosmala 25 tys., M. Matuszak 20 tys., J. Kubicka 8 tys., Ig. Kuska 200 tys., Radosiński 500 tys., Józef Izydorek 500 tys., Jan Izydorek 500 tysięcy, Gierszewska 100 tysięcy, J. Kaczmarek 200 tys., Szcz. Wieczorek 50 tys.. A. Kierzek 500 tys., J. Rogóż 700 tys., Sowińska 50 tys., Samelak 50 tys., Trawczyńska 50 tys., Fr. Rzepka 500 tys., Skorniak 30 tys., Kosmala 100 tys., Schulc 50 tys., Pluta 100 tys., J. Tabaka 500 tys., A. Izydorek 500 tys., Jóchacz 10 tys., Stefaniak 50 tys., St. Kucza 100 tys., M. Kóska 20 tys., L. Tabaka 500 tysięcy, M. Przybylski 300 tys., L. Jędraszak 100 tys., A. Tabaka 20 tys., M. Kucza 300 tys., Roszak 50 tys., P. Leśniewski 250 tys. Słomowo: J. Rzepka 500 tys., Kryszak 500 tys., Krakowski 200 tys., St. Przybylski 300 tys., Misiak 20 tys., Gibowski 50 tys., Fischer 50 tys., W. Dębicki 500 tys., M. Dębicka 500 tys., E. Machiński 100 tys., Jałoszyński 100 tys., W. Woźniak 500 tys., Gieborowska 50 tys., Ciesielczyk 50 tys., Andrzejczak 15 tys., A. Ciesielczyk 50 tys., Łukaszkiewicz 100 tys., J. Machiński 500 tys., A. Robaszkiewicz 500 tys., St. Woźniak 250 tysięcy, J. Skweres 500 tys., Ig. Samelak 100 tys., Ig Królak 100 tys., Wysocki 300 tys., Sobczak 50 tysięcy, Błaszczak 100 tys., P. Kosmala 500 tys., T. Goździewicz 500 tys., A. Nowaczyk 100 tys., Samełak 20 tys., Jędrzejczak 100 tys., St. Gładyszewski 250 tys., J. Gładyszewski 150 tysięcy, W. Kucza 300 tysięcy, M. Menes 400 tys.